

Udanego tłustego czwartku



Oprac.: M. Dachnowicz

U starosty przemyskiego Jana Pączka, królują pączki z kiermaszu charytatywnego dla Oli Węglarz. Dzisiaj jemy pączki na zdrowie dla Oli.

👉 Historia tłustego czwartku sięga jeszcze czasów starożytnych! Tego dnia świętowano nadejście wiosny, które dla Rzymian było tzw. tłustym dniem. Święto polegało na jedzeniu tłustych potraw i picciu wina. Spożywano przede wszystkim mięso, a na deser serwowano pączki z ciasta chlebowego, które nadziewane były... boczkiem i słoniną.

👉 W Polsce tradycja tłustego czwartku i zwyczaj jedzenia pączków pojawiły się w XVI wieku. Tłusty dzień był początkiem tłustego tygodnia. Był to czas zabaw i tłustego jedzenia. Wszyscy chcieli najeść się do syta przed długim 40-dniowym postem, którego w tamtym czasie surowo przestrzegano. Pączki nazywano pampuchami i smażyono je w głębokim tłuszczu, najczęściej na smalcu. Podawano je na słodko, ale obficie doprawiano skwarkami. Pierwsze pączki były znacznie twardsze od dzisiejszych, gdyż robiono je ze zbitego ciasta, bez drożdży. Do środka niektórych wypieków wkładano też orzechy lub migdały, a osoba, która natrafiła na pączka z dodatkiem, miała zapewnione szczęście i dostatek przez najbliższy rok.